

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 119 A

Warszawa, wtorek 19 kwietnia 1938 r.

Rok XIII

Decydują się losy Barcelony Rozstrzygająca bitwa pod Tortosa

Ostatnie rezerwy czerwonych rzucone do walki

SALAMANKA, 18. 4. Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi, że w dn. 17 bm. oddziały powstańcze zajęły w dolinie Aran pozycje przeciwnika. W okopach znaleziono setki trupów nieprzyjacielskich. Na odcinku Vinaroz wojska powstańcze posuwają się w dalszym ciągu ku północy, zajmując szereg wiossek. Na froncie Guadalajara oddziały powstańcze pochowały z górą 400 poległych żołnierzy nieprzyjacielskich.

GANDESA, 18. 4. Główny opór wojsk rządowych koncentruje się na odcinku Tortosa, gdzie zgromadzono znaczne siły piechoty i ścigano z szeregu odcinków liczącą artylerię. W kierunku Tortosa maszerują od zachodu dywizje legionistów. Podczas gdy ze strony południowej posuwają się wojska pod dowództwem gen. Garcia Valino, które zajęły miejscowość Freginales o 14 km. od Tortosa i dotarli dziś rano do San Carlos de la Biche. Wojska powstańcze starają się opanować most w

miejscowości Amposta na rzece Ebro, aby odciąć odwrót wojskom rządowym. Lotnictwo powstańcze uczestniczy skutecznie w ofensywie na całym wybrzeżu.

SALAMANKA, 18. 4. Rozstrzygająca bitwa pod Tortosą już się rozpoczęła. Czerwoni rzucili do walki ostatnie rezerwy ścigające z Barcelony. W kołach wojskowych panuje przekonanie, że wyniki bitwy pod Tortosą zdecydują o losach Barcelony, czerwone dowództwo bowiem nie posiada już więcej środków do zorganizowania skutecznego oporu pomiędzy Tortosą i Barcelona. Walki rozpoczęły się w drugi dzień świąt i mają niezwykle krwawy przebieg. Czerwoni zmobilizowali na tyłach całą ludność cywilną. W promieniu wielu kilometrów wsie i miasteczka zostały zupełnie wydłubione. Ludność używana jest do robót pomocniczych oraz do wznoszenia rezerwowych umocnień obronnych.

stańców w Aragonii i Katalonii pod władzą gen. Franco znajduje się już 325 tysięcy km. kw. w po-

równaniu do niecałych 180 tys. km. będących jeszcze we władaniu rządu w Barcelonie.

Zwir zamiast cukierków dostarczali nieuczciwi eksporterzy Trzech oszustów żydowskich osadzono w Berezie

Urzędowa agencja PAT donosi: W tygodniu przedświątecznym osadzeni zostali w Berezie Kartuskiej Ignacy Haskelberg, Aleksy Schreiber, Mendel Futerk. Wszyscy wyżej wymienieni działając pod firmą „Polskie товариство экспорту морского” w Warszawie przedstawiali ministerstwu przemysłu i handlu dokumenty o eksporcie cukierków do Indji Holenderskich i Brazylii, celem wyjednania zezwoleń importowych na herbatę i kawę tych krajów, podczas gdy w rzeczywistości towar kierowany był do Anglii, a na miejsce przeznaczenia dochodziły ładunki zwiru, maskowane niewielką ilością cukierków. Przypadkowe ujawnienie tych manipulacji w Batawii naraziło na szwank dobre imię eksportu polskiego. Biorąc pod uwagę powyższe okoli-

czności ministerstwo spraw wewnętrznych uznało, że działalność Haskelberga, Schreibera i Futerka, jako wyrażająca szkodę interesom finansowo-gospodarczym kraju oraz dyskredytująca dobre imię handlu polskiego zagranicą, winna spotkać się z natychmiastową i surową represją.

Samoloty przepadły bez wieści Dwa zagadkowe wypadki lotnicze

CZERNIOWCE, 18. 4. Od soboty 9. 4. trwają poszukiwania rumuńskiego lotnika wojkowego Nicolae, który odleciał z lotniska w Buzau. Przypuszczalnie rozbił się on w Karpatach. Ponieważ poszukiwania w górach przy pomocy samolotów pozostały bez rezultatów, dokonuje się

obecnie poszukiwań za pomocą wojskowych patrolów narciarskich. NOWY JORK, 18. 4. W ubiegły piątek bratnek zmarłego miliardera amerykańskiego Andrew Carnegie Withfield wyleciał z lotniska Roosevelt Field na krótką przejażdżkę swym samolotem turystycznym. Od tego czasu nie było o nim żadnych wiadomości i wszelkie poszukiwania spłyły na niczym.

Hr. Ciano jedzie do Londynu

LONDYN, 18. 4. Dzienniki angielskie twierdzą, że włoski minister spraw zagr. hr. Ciano ma być zaproszony do Londynu w ciągu bieżącego lata.

Jak zdobyto Vinarez? Walki na wybrzeżu morskim

RZYM, 18. 4. Z granicy francusko-hispańskiej nadchodzą nowe szczegóły o zajęciu Vinareza przez oddziały powstańcze. Trzy statki rządowe na pokładzie których znajdowali się liczni dowódcy wojskowi i przywódcy polityczni, usiłowały się wymknąć, lecz zagrożone przez ogień artylerii powstańczej, wywiesiły białe flagi i zawróciły do portu. Wszyscy, znajdujący się na pokładzie tych statków m. in. dwaj pułkownicy, 5-ciu kapitanów i wielu innych oficerów, zostali wzięci do niewoli.

SALAMANKA, 18. 4. Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje, że podczas walk ostatnich na wybrzeżu morza Śródziemnego wojska rządowe poniosły ciężkie straty. Przy zajęciu Benicarlo wzięto około 700 jeńców, 5 czołgów pro dukcji sowieckiej, wiele karabinów maszynowych, oraz obficie zapasów amunicyj. Na odcinku Balaguer odparto w ciągu ubiegłej nocy 42 uderzenia wojsk rządowych, biorąc 500 jeńców. Baterie przeciwlotnicze straciły w pobliżu Vinaroz dwa samoloty rządowe. Lotnictwo wojsk gen. Franco ostrzelało z karabinów maszynowych szereg statków, odpływających z portu Vinaroz. Jeden statek został zatopiony, drugi zaś osiadł na mieliźnie.

Gen. Miaja na czele odciętych prowincji

BARCELONA, 18. 4. Premier Negrin telegraficznie mianował gen. Miaja delegatem rządu na prowincje, znajdujące się pod władzą rządu „frontu ludowego”, które zostały w wyniku ostatnich działań wojennych odcięte od Katalonii. Jednocześnie generałowi Miaja zostały podporządkowane wszystkie lokalne władze cywilne na tych obszarach.

Legioniści włoscy polegli w Hiszpanii

RZYM, 18. 4. Dzienniki ogłaszają 12-tą listę z nazwiskami legionistów włoskich poległych w Hiszpanii. Lista ta obejmuje 204 nazwiska ochotników włoskich, poległych w

walkach nad Ebro od dn. 9 marca do dni ostatnich. Zwłoki tych legionistów zostały pochowane z honorami wojskowymi na cmentarzach wojskowych, nad którymi opieka została powierzona rycerskiemu i chrześcijańskiemu miłosierdziu narodu hiszpańskiego.

Owie trzecie Hiszpanii w rękach narodowców

BURGOS, 18. 4. Po zwycięstwach, odniesionych przez pow-

Zamach na pociąg

5 osób zabitych, 12 ciężko rannych

PARYŻ, 18. 4. Pociąg pośpieszny Algier — Oran wykoleił się w niedziele rano wskutek rozkręcenia szyn. Katastrofa wydarzyła się w pobliżu stacji Attafs pomiędzy Aifreville a Orleanville. 5 osób po-

niosło śmierć na miejscu, a 12 jest ciężko rannych. Większość ofiar stanowią Europejczycy, zajmujący wysokie stanowiska. Istnieje przypuszczenie, że na pociąg dokonano zamachu.

Spór o tytuł cesarza ma być zlikwidowany

PARYŻ, 18. 4. Dzienniki zapowiadają rychłe rozpoczęcie rokowań włosko-francuskich, które mają być wprowadzone normal-

na drogą dyplomatyczną i których następstwem ma być przyznanie do Rzymu ambasadora akredytowanego przy królu Włoch i cesarzu Etiopii.

PARYŻ, 18. 4. Kola miarodajne potwierdzają, że francuski chargé d'affaires w Rzymie Blondel dokonał w sobotę z polecenia swego rządu demarche u rządu włoskiego, zmierzającą do podjęcia rokowań, których rezultatem ma być zamianowanie w ciągu maja ambasadora francuskiego przy Kwirynale. Odpowiedź rządu włoskiego spodziewana jest w najbliższym czasie.

Wielkanoc wśród śniegu

Pogoda podczas dwu dni świąt Wielkiej Nocy była miniaturowym obrazem tegorocznej wiosny: rannek pierwszego dnia świąt minal wśród chmur i deszczu, popołudniu ukazało się słońce. Następnego dnia rano kilkakrotnie padał śnieg, przechodząc chwilami w zadymkę. Popołudniu chmury rozproszyły się i zapanaowała piękna słoneczna wiosenna pogoda. W całej Polsce panowała temperatura w pobliżu 9 stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:
Po pogodnej nocy i chłodnej porze (przymrozki) w ciągu dnia pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego i przelotnymi opadami. Przy umiarkowanych, porywistych wiatrach zachodnich i północno-zachodnich (górnych około 50 km. na godz.), temperatura do 10 st.

Zadamy kolonij

Doroczne dni kolonialne były w tym roku dużą manifestacją. Jakkolwiek zewnętrzna forma tej propagandy była dobrze opracowana i wypadła pokaźnie, to jednak społeczeństwo wysunięte żądania przyjmowało z niedowierzaniem, wątpiąc w możliwość ich realizacji.

Istotnie bowiem zestawienie istnienia posiadłości zamorskich z dzisiejszym stanem rzeczy wewnątrz państwa polskiego, z brakami gospodarczymi, ze stanem rozbitcia politycznego nie usposabia optymistycznie. To też duża część społeczeństwa polskiego traktuje żądanie kolonii jako piękną mrzonkę, o której będzie można mówić poważnie dopiero po uporządkowaniu wszystkich spraw wewnętrznych.

Propaganda L. M. i K. wielokrotnie już podkreślała gospodarcze znaczenie kolonii dla Polski, że choćby wymienić tu sumę 204 milionów, jakie dopłaciliśmy za fracht w

r. 1936, czy też przykład, że przeciętnie trzecią część należności za towary kolonialne przepłacamy.

Sprawy zysków pieniężnych płynących z kolonii, sprawy surowcowe były już niejednokrotnie omawiane. Nie wyczerpują one jednak całego szeregu doniosłych zagadnień, związanych z posiadaniem kolonii.

Trzeba sobie zdawać sprawę, przystępując do realizacji żądań kolonialnych, że nie mogą one odsunąć na dalszy plan spraw wewnętrznych, nie mogą być jeszcze jednym z cyklu zagadnień, rozdrabniających wspólne wysiłki.

Musimy pamiętać, że polityka światowa żydostwa będzie robiła próby pozbycia się przez emigrację nadmiaru ludności rolniczej dla pozostawienia żydów w Polsce.

Nie zmienić to jednak faktu, że takie zadania „na daleką metę”, leżące przed narodem, zadania, których spełnienia

pragną wszyscy Polacy bez różnicy przekonań politycznych muszą wzbudzić zrozumienie, że trzeba jak najszybciej doprowadzić do uregulowania stosunków wewnętrznych i do skoncentrowania sił narodowych.

Żądania kolonii mają ogromne znaczenie dla poczucia przynależności do państwa, dla stanu psychicznego narodu. Jest to jedna ze spraw, budzących poczucie, że naród ma przed sobą nie tylko zadania na dziś, nie tylko spory wewnętrzne — ale zagadnienia, których zasięg świadczy o ciągłości pracy narodu i koordynacji wysiłków różnych grup społecznych i pokoleń. Dziś, gdy w rozbitciu politycznym zatracą się poczucie proporcji spraw bieżących do żądań narodu, każda praca, odbudowująca to poczucie ma duże znaczenie.

Posiadanie kolonii ma dla narodu ogromne znaczenie wychowawcze, daje możliwość szkolenia pionierów, ludzi

przedsiębiorczych, daje sprawdzian siły ekspansywnej narodu.

Polska jest w trudnym położeniu, jeśli chodzi o realizację postulatów kolonialnych. Nikt z posiadaczy kolonii nie kwapi się dziś do podziału swych posiadłości, wszystkie argumenty propagandowe Polski rozbijają się o mur interesów państw kolonialnych. Więcej jest też obecnie w naszej propagandzie próśby, niż żądania.

Musimy — pomimo wszystkich trudności — otrząsnąć się z gnębiącego nas kompleksu niższości, musimy pamiętać, że mamy prawo żądać, że zdobyć możemy kolonie nie przez błaganie, ale przez siłę wewnętrzną, musimy wreszcie budzić w społeczeństwie polskim poczucie tej siły i wspólnych zadań. To też z całą świadomością odpowiedzialności i konsekwencji — żądamy kolonii.

J. W.